

WALKA ZOSTAŁA WYGRANA – WALKA TRWA DALEJ!

W ciągu ostatnich pięciu miesięcy toczyła się niezwykła walka na śmierć i życie w obronie Prosfygiki przy alei Alexandras. Była to walka przeciwko eksmisji, wysiedleniu i zniszczeniu największej samoorganizującej się inicjatywy na rzecz mieszkańców socjalnych, solidarności i dobra wspólnego w Grecji i całej Europie. Agresorami byli: reżim niszczący tkankę społeczną oraz gubernator regionalny N. Chardalias wraz z ich planami gentryfikacji i polityką represji wobec ruchów społecznych i ludzi.

Na czele tej walki towarzysze Aristotelis Chantzis (prowadzący strajk głodowy od 5 lutego 2026 r.) i Suzon Doppagne (prowadząca strajk głodowy od 1 maja 2026 r.) dobrowolnie wzięli na siebie wielki ciężar.

Walka ta od samego początku była wygrana, ponieważ jedyną przegraną walką jest ta, której nigdy nie stoczono. Jest to walka słuszna, pełna poświęcenia i zbiorowa – nie tylko dla ponad 400 mieszkańców Prosfygiki, ale dla całego społeczeństwa. Dla nas wszystkich. O prawo do schronienia, do życia, do godności oraz o prawo ludzi do samoorganizacji jak i do kształtowania własnego życia w mrocznych czasach. Jest to również walka, która rozpoczęła się od oddolnych inicjatyw i rozprzestrzeniła się wszędzie – w Grecji i na arenie międzynarodowej – w całym społeczeństwie, wśród ruchów społecznych, wśród zwykłych ludzi, a nawet w ramach instytucji i partii politycznych. Walka ta odnosi zwycięstwo nie tylko w ścisłym politycznym sensie, ale także w wymiarze głęboko społecznym. Poprzez promowanie otwartości i inkluzywności udało się zjednoczyć wiele różnych osób, umożliwiając powstanie ruchu, który dał przykład, jak budować zwycięskie walki i tworzyć społeczne fronty oporu w czasach recesji, suszy i powszechnych podziałów – pomimo, oczywiście, swoich błędów i słabości.

Wczoraj Rada Miasta Aten wydała swoją drugą uchwałę, która stanowi ostatni gwóźdź do trumny planu Chardaliasa, który już wcześniej upadł pod każdym względem – technicznym, politycznym i ekonomicznym. Co więcej, uchwała w znacznym stopniu odnosi się do naszych postulatów, w granicach swoich możliwości:

1. Wezwała ona region Attyki do wstrzymania realizacji decyzji o gentryfikacji dzielnicy Prosfygika, a jednocześnie wezwała społeczność zaskłotowanej Prosfygiki do zawieszenia strajku głodowego.
2. Uznała Społeczność zaskłotowanej Prosfygiki za autonomiczny i zbiorowy podmiot społeczny, a także za równoprawnego partnera odgrywającego decydującą rolę w wszelkich przyszłych działaniach na rzecz odbudowy dzielnicy Prosfygika.
3. Zgodziła się, że wszyscy mieszkańcy Prosfygiki pozostaną w swoich domach, a nawet w przypadku prac renowacyjnych zostaną przeniesieni w obrębie tej dzielnicy, akceptując tym samym proponowaną przez nas stopniową renowację budynków.
4. Podkreślono obowiązki gminy. Gmina posiada jasno określone uprawnienia i obowiązki, zarówno w zakresie pozwoleń wymaganych na różnych etapach renowacji budynków, jak i w obszarze budownictwa socjalnego. Gmina zagwarantowała, że nie będzie wspierać ani udzielać niezbędnych zgód na realizację projektu, blokując w ten sposób wszelkie działania władz regionalnych odbiegające od wyżej określonych ram.

Jeśli chodzi o wstrzymanie się od głosu przez frakcje Subversive Alliance i People's Rally, w pełni szanujemy ich stanowisko w świetle zgłoszonych przez nich obaw i zastrzeżeń. W końcu my również odczuwamy potrzebę wyrażenia naszego sprzeciwu wobec jakiegokolwiek porównywania wartości ludzkiego a pomalowaną ścianą. Zwłaszcza gdy życie to, z powodu instytucjonalnej obojętności i interesów ekonomicznych, od 140 dni topnieje jak wosk, a jego los wisi na włosku. Uważamy również za konieczne stwierdzenie, że podtrzymujemy nasze wątpliwości co do realizacji zobowiązań podjętych przez instytucje, o czym świadczy tak wiele przypadków. Jednym z ostatnich takich przypadków jest sprawa strajkującego

głodowo Panosa Routsisa, ojca Dennisa, który został zamordowany w Tempi. Pan Routsis wciąż czeka, aż rząd dotrzyma obietnicy ekshumacji

ciała jego syna. Oczekujemy, że zobowiązania te zostaną dotrzymane, i wzywamy ruch solidarnościowy do zachowania czujności. Dzisiaj, w obliczu ogromnego ruchu solidarności i wsparcia oraz wielopłaszczyznowego uznania dla społeczności zaskłotowanej Prosfygiki, rząd Mitsotakisa i region Attyki stoją samotnie przeciwko całemu społeczeństwu. Nie pozostało im nic, czym mogliby przeciwstawić się społeczności, poza bronią brutalnej przemocy. Jesteśmy tutaj, aby wspólnie stawić temu czoła, tak jak robiliśmy to przez wszystkie te lata surowych represji ze strony najbardziej reakcyjnych sił politycznych. W oparciu o powyższe wydarzenia w środę, 24 czerwca, my, jako społeczność, przeprowadziliśmy rozmowy z uczestnikami strajku głodowego Aristosem i Suzone, i wspólnie postanowiliśmy zawiesić strajk głodowy, kontynuując jednocześnie walkę innymi środkami, aż do pełnego spełnienia naszych postulatów.

Pozytywny dotychczasowy wynik walki oraz spełnienie większej części naszych postulatów pozwalają nam zakończyć strajk głodowy zwycięstwem. Oznacza to również uniknięcie ryzyka utraty dwóch osób, które są tak cenne dla nas i dla całego społeczeństwa. Jednocześnie chodzi również o to, by nie obciążać śmiercią ruchu i opinii publicznej, która albo nie jest zaznajomiona z walkami wymagającymi poświęcenia, albo uważa, że ta walka została już wygrana. Wreszcie, jeśli prawdziwym celem gubernatora regionalnego Nikosa Chardaliasa od samego początku było rzeczywiście odrestaurowanie i zachowanie budynków oraz ich historycznego znaczenia, pozostajemy otwarci na dialog w celu znalezienia wspólnej płaszczyzny porozumienia, opartej na dalszej obecności wszystkich mieszkańców Prosfygiki oraz uznaniu istniejącej, samoorganizującej się społeczności. Rozwiązania problemów naszych czasów leżą we współpracy ze społeczeństwem, a nie w opozycji do niego. W przeciwieństwie do planów zemsty, wrogości i politycznej eksterminacji ze strony państwa, władz regionalnych oraz rządu Mitsotakisa, ta walka jest walką w obronie życia i godności oraz ma na celu dać inny przykład naszym społecznościom i ludziom. Na zakończenie musimy z całego serca podziękować każdemu z was – z których większość była nam obca – którzy stoicie po naszej stronie, kierując się własnym punktem widzenia, w tej słusznej i pięknej walce. Bierzymy pełną odpowiedzialność za wszelkie popełnione przez nas błędy i jesteśmy gotowi przeanalizować je wspólnie z osobami zainteresowanymi taką dyskusją. Na koniec wzywamy do czujności w związku z krytycznym stanem zdrowia Aristotelisa Chantzisa, możliwością działań odwetowych wobec osób prowadzących strajk głodowy i całej naszej społeczności, a także kontynuacją wrogich planów rządu i władz regionalnych wobec społeczności zaskłotowanej Prosfygiki.

**DLA PROSFYGIKI – DLA ŻYCIA – DLA GODNOŚCI!
WALKA TRWA!
ALBO WYGRAMY, ALBO WYGRAMY!**

Assembly of Squatted Prosfygika of Alexandras Av. (SY.KA.PRO.)

Mail: sykapro_squat@riseup.net

Blog: sykaprosquat.noblogs.org

Instagram: [@sykapro_](https://www.instagram.com/sykapro_)

Twitter: [@Prosfygika](https://twitter.com/Prosfygika)

